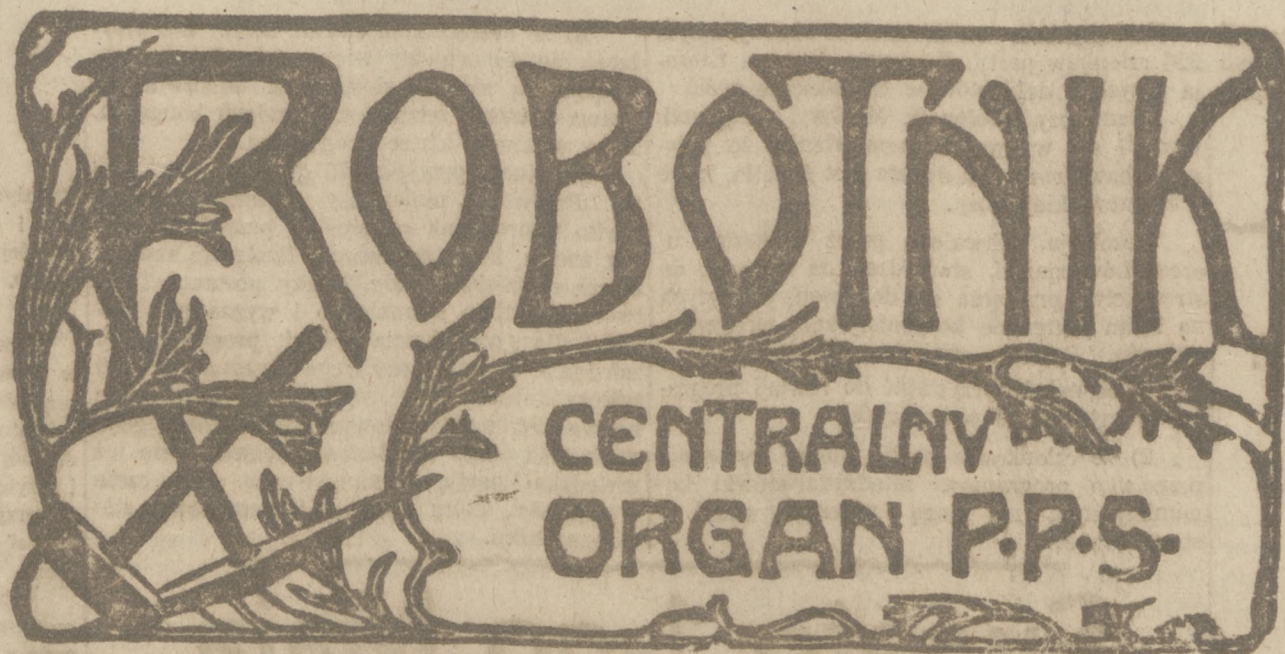


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

W tekście (przed kron.) Mk. 45... w tekście — więcej nad 2 szpalty o 25% drożej

Warunki prenumeraty... W Warszawie z odnośzeniem miesięcznie Mk. 140.—

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Wobec wznowienia obrad sejmowych.

Po wypochniku „wielkanocnym“, który trwał od początku Wielkiego Tygodnia do samych prawnie Zielonych Świąt z dwudniową przerwą na ratyfikację traktatu ryskiego — Sejm zbiegł się dziś ponownie na krótką przerwę...

tychczasowe. Kwestją rządu zajmowało się również N. Zj. Ludowe pp. Dubanowicze i ks. Teodor-wicze N. P. R. w dość dziwny sposób niewiadomo który raz zagroziła wycofaniem się z Rządu. Wszystkie te uchwały, artykuły i deklaracje, aczkolwiek dotychczas nie doprowadziła do żadnych konkretnych rezultatów, są wyrazem głębokiego niezadowolenia z obecnego Rządu p. Witos'a.

jak świadczy ostatnie przemówienie p. Shaw w parlamencie angielskim, nastąpił zwrot dla nas korzystny. Rada Ambasadorów pod wpływem wieści o powstaniu, zaczęła sprawę traktować oględniej.

Podobno p. Witos ma poza porządkiem dziennym zabrać na dziesiątym posiedzeniu Sejmu głos w sprawie Górnego Śląska. Przemawiać ma głowa Rządu, który dużo w tej

sprawie zawiął. Mamy nadzieję, że w obliczu powstania zdobędzie się na męski ton i na godne stanowisko. Ale dalsze losy Górnego Śląska zależeć będą od tego, czy w naszej dotychczasowej polityce, zarówno zagranicznej jak i wewnętrznej, nastąpi zwrot stanowczy. Do tego potrzebna jest gruntowna rekonstrukcja obecnego Rządu i wydobyć go z bezwładu, w jaki popadł.

Niemcy.

(Korespondencja własna)

Stan przemysłu niemieckiego po zastosowaniu sankcji kwietniowych.

Sprawozdania o sytuacji w handlu i przemyśle w ciągu kwietnia, przesłane przez Izby handlowe pruskie do ministerjum handlu dają możność tymczasowego zbadania pierwszych skutków „sankcji“ w życiu gospodarzem Niemiec.

Prawie we wszystkich gałęziach rozlegają się skągi na poświatłość kupujących, na zmniejszającą się ilość zleceń jak również częstokroć na brak zajęć. W poszczególnych gałęziach przemysłu zapowiedź granicy celnej nadreńskiej wywołała najpierw wielkie zamówienia, które miały być wykonane do 20-go kwietnia. Atoli po 20-ym kwietnia nastąpiła odpowiednia reakcja. Nie jest jeszcze po części wyświetlona kwestja, kto ponosić będzie koszty cel wewnętrznym; niektóre gałęzie przemysłu uregulowały tę sprawę wspólnie. Trudności sprawia często niestacowość przeprowadzenia środków przymusowych. Ze wszystkich tych względów wypada uznać wpływ sankcji za poważny, aczkolwiek bezpośrednich katastrofalnych skutków tymczasem stwierdzić nie można.

Z przemysłu maszynowego donoszą o zupełnym zaniku popytu. Jedynie dawniejsze zamówienia zostały wykończone. W zakładach budowy wagonów nie doszło jeszcze w kwietniu, wobec dostatecznej ilości zamówień, do zredukowania produkcji i zwolnienia robotników. W handlu lokomotywami z krajami znajdującymi się pod wpływem Ententy panuje wskutek sankcji kompletny zastój. W wielu wypadkach sankcje miały ten skutek, że zagraniczni odbiorcy cofali swoje zamówienia.

Aczkolwiek w przemyśle konfekcyjnym ceny na bawelnę trzymały się mniej więcej na tym samym poziomie co dawniej, to jednak zamówienia czynione były na natychmiast dostarczalne towary. Również i co do wyrobów tkackich z „oszwabków“ wojennych, pokrzywy etc. zaznaczyć trzeba, że w kwietniu (w marcu interes zaczynał się już być ożywiał) panował zupełny zastój. Co do widoków na przyszłość dla przędzalni i tkalni, to wszystko zależy od kwestji cel granicy nadreńskiej. Uskarżają się, że klientela z prawej strony Renu ociąga się ze zleceniami, aczkolwiek przedsiębiorstwa i tkalnie z tamtej strony oświadczyły gotowość ponoszenia wszelkiego cla. W tkalniach jednak w kla nadreńskie przeszkodziły znacznie w przeprowadzaniu interesów handlowych z nieokupowanymi prowincjami. Zato w fabrykach aksamitu położenie polepszyło się.

W przemyśle obuwia we wszystkich dzielnicach Niemiec zaznaczyć się daje ożywienie, chociaż stopień produkcji, z czasów pokojowych nie został jeszcze osiągnięty.

Położenie w przemyśle chemicznym pogorszyło się. Wywóz do wszystkich krajów, w których 50% do zaprowadzono, lub zamierzono wprowadzić, ustał zupełnie.

Granica celna nadreńska utrudnia handel wewnętrzny. Ale i niezależnie od tego panuje stagnacja w sprzedaży. Często produkcja odbywa się tylko na zapas. Na rynku skór — nastrój mocniejszy. Szczególnie na lepsze gatunki panuje ożywiony popyt (za wyjątkiem skór baranich). Również i handel gotowymi skórami był bardziej ożywiony aniżeli w marcu.

Z powodu wciąż jeszcze trwającego zastój w przemyśle budowlanym zbyt drzewa napotyka na coraz większe trudności. Sankcje, deprymujące ducha przedsiębiorczego, szkodzi również budownictwu i przemysłom pomocniczym. W związku z tem trwa stagnacja w przemyśle szklanym.

Pozorne tylko ożywienie daje się zauważyć w kwietniu w handlu winem. Z obawy przed clami nadreńskimi wiele firm przeważało znaczne zapasy win na teren nieokupowany, podczas gdy jednocześnie handlarz

Komisja konstytucyjna nie mogła się zebrać skarbowo - budżetowa odbyła przypadkowe posiedzenie. Jedynie w prawniczej dzięki wysiłkom tow. Marka i Pużaka, zmieniono projekt „amnestyjny“ p. Nowodworskiego, przypominający zbyt już jaskrawo łaskę monarcha zaborców z okazji uroczystości dworskich, i uchwalono projekt ustawy, gwarantującej dość szeroką amnestję polityczną i administracyjną.

A zdawało się, że Sejm, którego większość tak gwałtownie parla do rychłego uchwalenia Konstytucji, po załatwieniu tej sprawy wejdzie w okres wzmoczonej pracy dla opracowania szeregu ustaw, któreby z Konstytucji 17-go marca uczyniły żywy twór, naprawdę stanowiący podstawę życia państwowego.

Sprawa opublikowania tekstu Konstytucji w „Dzienniku Ustaw“, które niewiadomo dla jakich powodów decydował ma o tem, czy uchwalona już Konstytucja obowiązuje czy nie, gra tu rolę zupełnie podrzędną. Ustawa konstytucyjna polska najeżona jest zastrzeżeniami, że osobne ustawy bliżej określa lub uzupełniają niektóre artykuły Konstytucji — i gdybyśmy nie mieli czekać, aż obecny Sejm wszystkie te ustawy uchwali, nieprędko doczekalibyśmy się aktu opublikowania, nadającego formalnie życie naszej Konstytucji. Idzie nie o względy formalne — idzie o to abyśmy stali się państwem konstytucyjnym, rządzone na mocy ustaw, idzie o to przedewszystkiem, abyśmy przystosowali obowiązujące w Polsce prawo b. państw zaborczych do ducha Konstytucji. W tym kierunku, zanim wszystkie „osobne ustawy“ zostaną uchwalone, co może i kilka lat potrwać — już obecnie zrobić można i zrobić należy bardzo dużo. Dla przykładu wskażemy choćby na § 129 k. k. carskiego, który daje tak szerokie pole do nadużyć prawnych i krępowania wolności obywatelskich, uroczyscie zagwarantowanych w Konstytucji, a którego usunięcie dałoby się bardzo łatwo i bardzo szybko uskutecznić.

Sejm odpoczywał dwa miesiące. Ale zato niektóre stronnictwa sejmowe, a szczególnie „Piastowcy“ zajmowały się kwestją przesilenia rządowego. Rozsiane po całej Rzeczypospolitej te organy stronnictwa p. Witos'a od czasu do czasu, niekiedy chórem, niekiedy w pojedynkę, a nawet przecząc sobie wzajemnie, zapowiadały różne zmiany w Rządzie, domagały się zmiany polityki, wytykały błędy do-

Nie przeszkadza to jednak p. Witosowi w prowadzeniu polityki, zapewniającej znaczne korzyści gospodarce i klasom zamożnemu chłopstwu i burżuazji miejskiej. P. Grodziecki, powołany przez p. Witos'a na stanowisko ministra aprowizacji konsekwentnie dążył do zniesienia swego ministerjum, co do czego zapadła już decyzja Rady Ministrów. Wprowadza się wolny handel, toleruje się paskarstwo wiejskie i miejskie — na stanowczość zdobywa się jedynie w walce z klasą robotniczą.

Chwiejność, nieudolność, zaniedbanie, partykularyzm chłopski, przypadkowość — oto znamiona unoszące się na fali wypadków rządu p. Witos'a, którego polityka zewnętrzna nacechowana jest temi samymi wadami i błędami, co i wewnętrzna. Żywy trup. p. Sapięha, pogrzebany w opinii wszystkich stronnictw, nie wyłączając tych, które go z początku na stanowisku ministra widziały bardzo chętnie, mimo codziennych prawie zapewnień o jego dymisji, jedździ jeszcze po Europie jako polski minister spraw zagranicznych. Sprawa Górnego Śląska i sprawa Wilna coraz bliższe są rozwiązaniu, a p. Sapięha wciąż jeszcze nie podał się do dymisji i kieruje naszą polityką zagraniczną, tak gruntownie przezeń zabagnioną.

Wina wybuchu powstania w znacznym stopniu ciąży i na Rządzie polskim, który nie umiał należycie wpłynąć na stanowisko państw koalicyjnych i obronić praw Polski do Śląska. Powstanie, które, jak brzmią wiadomości z terenu plebiscytowego, znajduje się obecnie w stadium likwidacji, było demonstracją wobec mocarstw Ententy, ale zarazem ostrzeżeniem dla Rządu polskiego. Rząd winien sobie z tego zdać sprawę i nie zaniedbać żadnej możliwości by uratować Górny Śląsk dla Polski. W tym kierunku można jeszcze wiele zrobić, szczególnie wobec zatargu o odszkodowania i w związku z sankcjami wojennymi i gospodarczymi.

Powstanie zbrojne ludu polskiego na Śląsku postawiło sprawę na ostrzu noża. Sytuacja jest dla Polski, powiedzmy otwarcie dość niepomyślna, ale da się jeszcze naprawić. Z ostatnich depeesz dowiadujemy się, że wysłki delegacji polskich w Anglii i Włoszech dają wyniki pomyślne. W opinii Labour Party,









